

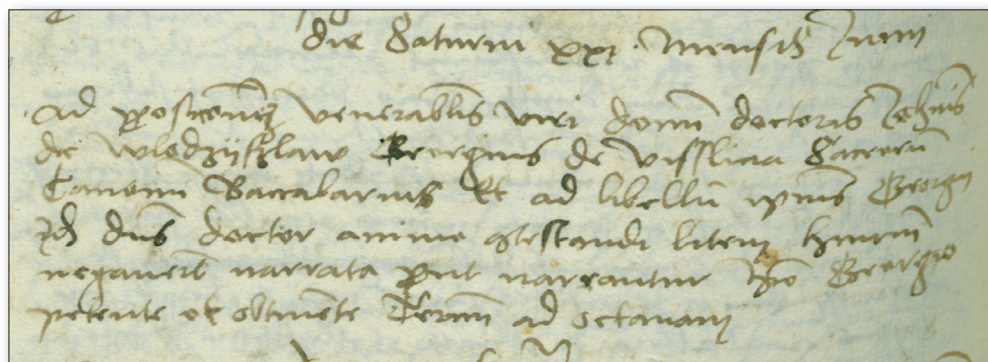
## JERZY Z WIŚLICY

(zm. po IX 1502 r.)

O osobie Jerzego źródła uniwersyteckie przekazują skąpe wiadomości. W ostatnim trzydziestoleciu XV w. wpisało się na Uniwersytet Krakowski dwóch wiśliczan o tym imieniu: Jerzy, syn Jerzego, w semestrze zimowym 1473/1474 oraz Jerzy, syn Stanisława – latem 1483 r.

Imiona obydwu wiśliczan nie znalazły się wśród wpisów egzaminacyjnych w księdze promocji krakowskiego Wydziału Sztuk, nie można zatem stwierdzić, czy i kiedy osiągnęli stopnie bakalarskie oraz magisterskie. Dnia 4 lutego 1478 r. Jerzy, syn Jerzego z Wiślicy, otrzymał w Krakowie admissję do wykonywania czynności notariusza publicznego z upoważnienia cesarskiego. Wpisując się do ksiąg oficjała krakowskiego, nie podał żadnego stopnia naukowego. Być może jest on tożsamy z Jerzym z Wiślicy, magistrem sztuk wyzwolonych, który w 1490 i 1492 r. praktykował w konsystorzu oficjała Jana Latoszyńskiego i miał uprawnienia notariusza. Do 1493 r. wielokrotnie występował w imieniu różnych osób i instytucji jako adwokat (*procurator causorum*), m.in. doktora dekretów Jana z Oświęcimia, profesorów z Kolegium Większego, prepozyta i klasztoru Bożogrobców w Miechowie oraz wielu osób prywatnych. Niewykluczone, że równolegle studiował prawo kanoniczne na uniwersytecie.

Bakalarz prawa kanonicznego Jerzy z Wiślicy, który latem 1494 r. toczył proces z doktorem prawa Janem z Wodzisławia, to już z pewnością przyszły profesor. Zamieszkiwał wówczas w Bursie Kanonistów fundacji Jana Długosza, której prowizorem, czyli opiekunem z ramienia uniwersytetu był Jan. Najpóźniej wiosną t.r. Jan wytoczył bakałarzowi proces. Spór był zapewne poważny, skoro oskarżony sporządził swą obronę na piśmie. Jego dowody nie przekonały jednak powoda. W tej sytuacji



Zapiska o sprawie Jerzego z Wiślicy z Janem z Wodzisławia w sądzie rektorskim (AUJ rkps 16, s. 570)

1 lipca rektor nakazał Jerzemu osobiście dowieść swych praw przed sądem. O epilogu sprawy źródła, niestety, milczą. Nie przeszkodziła ona jednak Jerzemu w karierze akademickiej, gdyż niewątpliwie jeszcze w tym samym roku odbył promocję doktorską. W lutym 1495 r. był najmłodszym profesorem na Wydziale Prawa i jako taki uczestniczył w zgromadzeniu profesorów uniwersytetu, podczas którego uchwalono nowy zakres obowiązków profesora piastującego beneficjum plebana kościoła św. Mikołaja za murami Krakowa. Poza przytoczonymi wyżej wypadkami źródła uniwersyteckie nie wspominają jego osoby. Nie wiadomo, jaką piastował katedrę i co było przedmiotem jego wykładów. Po doktoracie chyba niedługo zabawił w Krakowie i jak wielu dekretystów zrezygnował z kariery akademickiej na rzecz kościelnej. Być może jeszcze w czasach krakowskich jego możliwym protektorem był kanclerz wielki koronny Krzesław z Kurozwęk, od 1494 r. biskup włocławski. Jerzy należał do jego najbliższych współpracowników w diecezji włocławskiej. W styczniu 1497 r. był audytorem kurii biskupiej we Włocławku (*auditor causarum curiae*), tj. głównym sędzią sądu biskupiego. W tej roli występował wśród dostojników diecezji na synodzie w Subkowach, na którym uchwalono nowe statuty diecezji. Jako sędzia brał udział m.in. w procesach o herezję Macieja, kapłana w Przedczy, w listopadzie 1499 r. i Mikołaja Gogloza z Rębowa – w październiku 1500 r.

W latach 1501–1502 posiadał prebendę plebana w Igołomii. We wrześniu 1502 r. miał sprawę o prawo patronatu prebendy kanonickiej pw. Zwiastowania NMP w kościele kolegiackim Wszystkich Świętych w Krakowie.

Jego dalsze losy i data śmierci nie są znane.

AOff. 2 s. 659 (za udzielenie tej informacji dziękuję Pani Doktor Elżbiecie Knapkę); AOff. 15 s. 24, 33, 51, 155, 156; AOff. 19 s. 246; AOff. 27 s. 28, 39, 45, 77; AC 3 s. 254, 269–270, 274; AR I s. 1200 (wg indeksu); CA 1 nr 1038, 1048, 1049; Concl. Univ. s. 81–83; MUK 1400–1508 I s. 364 [73h/220] lub s. 427 [83e/081]; A. Tomczak, *Kancelaria biskupów włocławskich w okresie księgi wpisów (XV–XVIII wiek)*, Toruń 1964, s. 39.

Dagmara Wójcik-Zega